

Główny Lekarz Weterynarii: trwają rosyjskie kontrole weterynaryjne

Do 22 listopada rosyjskie służby weterynaryjne mają skontrolować polskie zakłady mięsne i mleczarnie posiadające uprawnienia do handlu z Rosją - powiedział szef polskiej weterynarii. Rosjanie prowadzą też audyt naszego systemu nadzoru weterynaryjnego.

Główny Lekarz Weterynarii Janusz Związek poinformował w środę PAP, że od wtorku trzy grupy rosyjskich inspektorów sprawdzają niektóre firmy posiadające zgodę na eksport swoich produktów do Rosji. Chodzi o 18 firm, w tym trzy zakłady, które dotychczas takich uprawnień nie miały. Związek podkreślił, że przedsiębiorstwa do kontroli wytypowali sami Rosjanie. O przeprowadzenie takich kontroli wnioskowało ponad 40 firm zainteresowanych eksportem na tamtejszy rynek.

Trwa również audyt systemu nadzoru weterynaryjnego. Oceniana jest nie tylko praca polskich inspektoratów, ale także możliwość identyfikacji pochodzenia produktów w sklepach. Zaplanowane zostało także spotkanie w inspektoracie granicznym w Koroszczynie koło Terespoła oraz wizyta w zakładzie higieny weterynaryjnej w Siedlcach - wskazał Związek.

Szef weterynarii powiedział również, że w tym tygodniu odbyło się w Puławach spotkanie polsko-rosyjskiej grupy roboczej ds. weterynaryjnych. Polskie służby przedstawiły informacje nt. nieprawidłowości wskazywanych przez rosyjskie służby w handlu między Polską a Rosją.

Związek nie podał szczegółów ustaleń. Poinformował jedynie, że omawiano m.in. sposoby zabezpieczeń eksportowanych towarów (np. sposób zakładania plomb) oraz wzory podpisów na dokumentach.

Po powrocie do Moskwy Rosjanie przygotowują protokoły z kontroli w zakładach oraz sprawozdanie z audytu. Dokumenty te zostaną przekazane stronie polskiej.

Obecnie pozwolenia na eksport do Rosji posiadają m.in. 54 zakłady mięsne i 55 mleczarni.

(PAP)